

W dniu 2 bm. Polska będzie w dalszym ciągu pod wpływem układu niżowego. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na wschodzie i południu kraju miejscami duże i możliwy drobny śnieg. W nocy liczne rozpozgdenia i miejscami mgły. Temperatura minimalna od około 23 st. na południu do minus 10 st. na północy i południowym wschodzie, temperatura maksymalna odpowiednio od minus 3 st. do zera. Wiatry słabe, na północnym wschodzie umiarkowane, z kierunku

Koncepcja warta miliony



Już kilka lat temu zaczęto obserwować niepokojące zjawisko stagnacji plonów ziemniaków. Na razie nie zwracano na to większej uwagi. Problemem tym zainteresowali się jednak specjaliści z Katedry Szczołowej Uprawy Roślin WSR. Zaczęli szukać przyczyn, a później sposobów zaradzenia zlu.

Odpowiedź była jednoznaczna — mówi dr Kazimierz Piechowiak. — Przyczyną niskich plonów było wyrodzenie się ziemniaka, spowodowane silnym zawirowaniem. Można było temu zapobiec jedynie przez dostarczenie rolnictwu odpowiedniej ilości zdrowych sadzeń. Tylko skąd je wziąć, jeśli plantacje nasienne natychmiast zostają zakażone wirusami z sąsiednich upraw? Wirusy przenoszą się bowiem z olbrzymią łatwością na odległość 200 metrów. Opracowaliśmy metodę izolacji plantacji nasiennej poprzez poprawienie warunków fitosanitarnych od razu na dużym obszarze. Nie można było oczywiście zakażać rolnikom sadzenia ziemniaków w sąsiedztwie plantacji nasiennej, nakłonić ich więc do wysadzenia ziemniaków zdrowych, które nie mogły szkodzić plantacjom. Tak powstała idea rejonów zamkniętych produkcji ziemniaków-sadzeń.

Metoda ta została wprowadzona na skalę produkcyjną w gospodarstwie doświadczalnym w Gorzynie powiat Międzybóże. Na przykład ilość sadzeń zyskała kwalifikowanych zmalała o około 20 do 2—3 proc. Znacznie też wzrosły plony. W przeciągu ostatnich 4 lat wydajność ziemniaków z hektara wzrosła tu z ok. 135 do ok. 176 kwintali. Rejon zamknięty został przez Ministerstwo Rolnictwa wprowadzone w całej Polsce.

Tak rozwiązano jeden z najbardziej palących problemów wielkopolskiego rolnictwa. Praca naszych naukowców przyniosła wielomilionowe korzyści. Za to właśnie zespół badawczy: mgr inż. Irena Ławniczak, mgr inż. Stefan Sobiech i mgr inż. Jan Rymszewski pod kierownictwem dr. Kazimierza Piechowiaka, otrzy mał nagrodę naukową miasta Poznania i województwa. (ap)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Wielkie zadania naszego rolnictwa

Streszczenie końcowego przemówienia Wł. Gomułki na XII Plenum KC PZPR

W przemówieniu końcowym Władysław Gomułka poruszył przede wszystkim problemy związane z podniesieniem na wyższy poziom gospodarki PGR i najważniejszym wykorzystaniem środków przeznaczonych na ten cel przez państwo oraz zwrócił uwagę na konieczność przezwyciężenia niektórych przejawów słabości w pracy kółek rolniczych, a także nawiązał do zadań, jakie wypływają z uchwał XII Plenum KC PZPR dla instancji i organizacji partyjnych.

Mówca stwierdził, że rolnictwo jest szczególnie słabym ogniwem gospodarki narodowej. Każdy wstrząs w rolnictwie, każdy nieurodzaj odbija się rykoszetem na całej gospodarce. Nieurodzaj w 1962 r. spowodował konieczność dokonania zmian w planach i w założeniach inwestycyjnych na rok bieżący i na następne lata Planu 5-letniego. Rolnictwo musi więc być wzmocnione, przede wszystkim drogą zwiększania nakładów inwestycyjnych.

Przeznaczenie na rolnictwo dodatkowo 9—10 mld. zł na lata 1963—1965 może polepszyć sytuację tylko w niewielkim stopniu. Ale na więcej nas nie stać — tym bardziej, że tegoroczna zima wyrządziła duże szkody, wykazała konieczność przeznaczenia dodatkowych nakładów inwestycyjnych na kolejnictwo i niektóre inne dziedziny gospodarki.

Środki na te cele można wygospodarować jedynie drogą dalszych przesunięć w planie inwestycyjnym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że nakłady inwestycyjne na rolnictwo muszą nadal wzrastać, a tempo tego wzrostu powinno w przyszłości być znacznie wyższe niż w innych działach gospodarki.

Ulepszyć pracę PGR-ów

Wł. Gomułka podkreślił następnie, że XII Plenum nie wytycza programu przebudowy rolnictwa w ogóle, gdyż na to jeszcze nie ma warunków. Wydaje się jednak, że byłoby trudne dokonanie socjalistycznej przebudowy naszej gospodarki rolnej bez postawienia na właściwym poziomie państwowych gospodarstw rolnych. Dlatego poświęcono tyle uwagi zagadnieniu — jak i co należy zrobić, aby umocnić PGR-y, aby ulepszyć, usprawnić, unowocześnić

Nowa prowokacja USA wobec Kuby

W dniu 23 lutego torpedowiec USA najechał rozmyślnie niedaleko zatoki Guantánamo na niewielki kubański statek handlowy uszkadzając poważnie lewą burtę statku. Po dokonaniu tej napaści torpedowiec w ciągu całej godziny śledził uszkodzony statek kubański.

Dziennik „Noticias de Hoy” nazywa tę prowokację wobec statku kubańskiego „zbójcekim postępowaniem agresorów amerykańskich”. (PAP)

ich gospodarce, przy maksymalnym wykorzystaniu tych środków, którymi rozporządzamy.

Niezależnie od stanu ich gospodarki, wszystkie PGR-y wymagają nakładów inwestycyjnych. Stać nas na to, aby w ciągu najbliższych lat w sposób zasadniczy podnieść poziom gospodarki wszystkich PGR-ów, tak aby każde państwowe gospodarstwo rolne stało się gospodarstwem wzorcowym.

Problemem zasadniczym są kadry. Nie chodzi tylko o kierowników gospodarstw. PGR będą potrzebowały coraz więcej kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów. Potrzeby w tej dziedzinie będą stale wzrastać, tym bardziej, że będzie się powiększał ogólny obszar PGR.

Ważna sprawa kadr

Dostateczna liczba kwalifikowanych fachowców istnieje. Zadanie polega obecnie na tym, aby część specjalistów rolnych zatrudnionych w różnych instytucjach przesunąć do PGR.

Pewne wyniki mogłoby dać dalsze przesuwanie kierowników z lepszych gospodarstw do gorszych. Należy też w dalszym ciągu doszkalać zarówno kierowników gospodarstw, jak i innych specjalistów, kierując ich — w miarę możliwości — na kilkumiesięczne kursy stacjonarne.

Mówiąc o stażystach poddymowych i Sekretarz KC stwierdził, że niezależnie od obowiązującego stażu trzeba ustalić dla nich takie warunki pracy, aby pozostawali na stałe w produkcji, w PGR. Obecni kierownicy gospodarstw powinni posiadać u siebie 2—3 młodych ludzi z wyższym wykształceniem, którzy — ucząc się, a jednocześnie praktykując — będą przygotowywać się do samodzielnej pracy w przyszłości. Stażystami powinni zapiekiować się organizacje partyjne i młodzieżowe.

Władysław Gomułka zwrócił następnie uwagę, iż niecelowe jest fundowanie stypendiów dla studentów uczelni rolniczych przez instytucje czy urzędy nie związane bezpośrednio z produkcją rolną (instytucje kontraktacyjne, banki itd.). Stypendia tego rodzaju powinny fundować określone gospodarstwa rolne. Student już w czasie nauki powinien być związany z danym gospodarstwem. Każde gospodarstwo potrzebuje także kwalifikowanej załogi robotniczej, a przede wszystkim mechaników, traktorzystów, kombajnów. W tej dziedzinie istnieje również poważne braki; aby im zaradzić, trzeba szukać różnych sposobów rozwiązania. Wydaje się np. konieczne wprowadzenie stażu pracy dla młodzieży kończącej szkoły mechanizacji rolnictwa.

Wł. Gomułka stwierdził następnie, iż należy stworzyć cały system planowego kierowania kadrą do określonych działów produkcji i do określonych miejsc. Dotyczy to całokształtu gospodarki narodowej, a konieczne jest szczególnie w rolnictwie. Traktorzystów, mechaników i kombajnów należy kształcić również w POM-ach.

Trzeba również rozszerzyć werbunek robotników niewykwalifikowanych do państwowych gospodarstw rolnych.

Zapewnić lepsze warunki socjalno-bytowe

Rozważając problemy kadrowe w PGR-ach, należy zapoznać się z potrzebami każdego gospodarstwa i zatroszczyć się o to, aby mogło ono zapewnić swej załodze odpowiednie warunki życia i pracy a przede wszystkim odpowiednią ilość mieszkań.

Sprawa zabezpieczenia mieszkań powinna być konkretnie określona w planie opracowanym dla każdego PGR. Przy umowie o pracę trzeba bardzo ściśle określać warunki korzystania z mieszkań służbowych. Mieszkania służbowe w PGR nie mogą być zajmowane przez osoby nie związane z pracą w danym gospodarstwie.

Mówca podkreślił następnie z naciskiem konieczność opracowania dobrych, tanich typowych projektów budowlanych. Sprawę tę jak najszybciej muszą rozwiązać powołane do tego resorty, a przede wszystkim Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych oraz Min. Rolnictwa.

Wł. Gomułka oświadczył, iż prace w PGR-ach powinny być ściśle związane z wszechstronnym podnoszeniem produkcji. U podstaw powinna leżeć zasada: im lepsza i wyższa produkcja, tym lepsze zarobki. Załogi PGR powinny być materialnie zainteresowane w podnoszeniu produkcji.

Trzeba zlikwidować deficyt w kółkach rolniczych

Z kolei Wł. Gomułka zajął się niektórymi problemami kółek rolniczych. Podkreślił on, iż kółka wniosły poważny i pozytywny wkład w naszą gospodarkę. Niemniej jednak w działalności kółek rolniczych występuje szereg słabości. Najważniejszą z nich jest ta, iż większość kółek nie potrafiła dotychczas w racjonalny sposób wykorzystywać nabywanych ciągników i zestawów maszynowych.

Wiele kółek żąda dopłat na pokrycie deficytu przy eksploatacji maszyn. Kółka te chciałyby pokrywać deficyt z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Nawet niedostateczne kwalifikacje kadr oraz stosunkowo wysokie koszty remontów nie usprawiedliwiają deficytu. Jest przecież szereg kółek, które racjonalnie wykorzystują swój sprzęt mechaniczny, i osiągają zyski.

Praktyka mechanizacji rolnictwa poprzez kółka rolnicze musi ulec istotnej zmianie. Przydział zestawów maszynowych musi być każdorazowo rzetelnie kontrolowany. Trzeba przydzielać ciągniki tym, którzy potrafią je lepiej wykorzystywać z punktu widzenia społecznego. Zanim kółko otrzyma sprzęt, powinno odpowiednio przygotować się do jego eksploatacji. Trzeba skończyć ze zdarzającą się obecnie praktyką, że drogi i deficytowy sprzęt mechaniczny niszczy — pozostawiając go pod gołym niebem, względnie eksploatowany przez ludzi do tego nieprzygotowanych.

Trzeba stworzyć również dostatecznie szerokie zaplecze remontowe. Temu celowi mogłoby służyć gromadzenie warsztatów remontowych — filia POM-ów.

Znaczna część kółek rolniczych (ok. 10 tys. — na ogólną liczbę 28 tys.) nie posiada agregatów omlotowych. Równocześnie kółka posiadają środki na zakup tego sprzętu. Zakup agregatów omlotowych dla każdego kółka, dla każdej wsi — to pierwszoplanowe zadania kółek rolniczych.

W dalszym ciągu przemówienia Wł. Gomułka oświadczył, że do pracy bezpośrednio w kółkach skierowano sporą ilość specjalistów, a tymczasem wielu z nich zamieszkuje w miastach i nie okazuje należytej pomocy kółkom rolniczym. Takiego stanu rzeczy nie można tolerować.

Oczekujemy poprawy w realizacji planów

Przed kółkami stoi ogromny zakres zadań nie tylko mechanizacja, ale i ulepszenie gospodarki nasiennej, walka z chwastami, zmiana struktury zasiewów, rozszerzenie upraw pszenicy, podniesienie zbiorów pasz wysokobiałkowych

Posiedzenie Komisji Transportu RWPG

1 bm. przybył do Bukaresztu minister komunikacji PRL Józef Popielas. Weźmie on udział w XI posiedzeniu komisji transportu RWPG, której jest przewodniczącym.

Przybywającego witali na lotnisku: minister komunikacji Simulescu oraz ambasador PRL J. Zambrowicz.

Posiedzenie rozpocznie się 2 bm. i potrwa do 5 bm.

Premier Adoula:

Belgia i Kongo już się pojednały

Komunikat opublikowany po rozmowach premiera Republiki Kongijskiej, Adoula, z członkami rządu belgijskiego wymienia liczne sprawy, w których obie strony „w atmosferze wyjątkowej serdeczności i wzajemnego zrozumienia” wyraziły „całkowitą jedność poglądów”.

Kończąc swoją wizytę w Belgii premier kongijski Adoula zapewnił dziennikarzy, że „Belgia i Kongo już się pojednały i odtąd oba rządy będą iść ręką w rękę dla dobra swoich krajów”. W nocy z czwartku na piątek Adoula odleciał z powrotem do Kongo. (PAP)

Groźny pożar w „Herbapolu”

Dokończenie ze str. 1

i surowca zakładów uratowano.

Istnieje przypuszczenie, że powodem pożaru było zaproszenie ognia przez aparat spawalniczy (prace spawalnicze wykonywano na I piętrze magazynu). Dokładnym ustaleniem przyczyn wypadku zajmie się specjalna komisja. Straty spowodowane pożarem wynoszą — jak wynika z wstępnych obliczeń — ponad 1,5 miliona zł. Do późnych godzin wieczornych strażacy wypompowywali wodę z pomieszczeń „Herbapolu”. Wszyskim, którzy ofiarnie współdziałali przy ratowaniu obiektu i mienia państwowego, należą się gorące słowa uznania. (jot)



Straż Pożarna w akcji.



Podczas ratowania pakietów z cennymi lekarstwami.

Fot. (2) K. Przychodźki

Antykubańska wrzawa w USA

Seria podżegających antykubańskich wystąpień części senatorów amerykańskich, spowodowana oświadczeniem ministerstwa obrony USA o rzekomej napaści samolotów kubańskich na amerykański kuter rybacki, skierowała uwagę świata znowu na strefę Morza Karaibskiego. Rzecz przy tym znamienita, że wrzawa rozpalona mimo braku ustaleń, czy kuter amerykański rzeczywiście został ostrzelany: minister obrony USA stwierdza, iż kuter nie miał amerykańskiej flagi; prezydent Kennedy oświadcza zaś — „Myślę, że komuś, kto nie kuterem, może się wydać, iż dokonano napaści, nawet jeśli samoloty zajmowały się po prostu strzelaniem ćwiczebnym do jakiegoś innego celu”.

Rewolucyjny rząd Kuby — w odpowiedzi na notę Departamentu Stanu USA — odrzucając kłamliwą wersję o napaści na kuter amerykański, wyjaśnił: samoloty poszukiwały dwóch kubańskich statków rybackich typu „Sigma”, uprowadzonych przez pirackich statek. Po wykryciu nieznanego statku, podobnego do jednostki „Sigma” lecz bez flagi, samoloty przeleciały nad nim nisko, by przekonać się, czy nie jest to poszukiwany statek kubański. Samoloty nie przedsięwzięły żadnych wrogich działań i nie daly ani jednego strzału. Stwierdziwszy, że nie jest to poszukiwany statek kubański, samoloty odleciały.

Nie ma więc zasadniczych sprzeczności między oficjalnymi stwierdzeniami prezydenta Kennedy'ego i oświadczeniem rządu kubańskiego. Pozostaje jednak ostra reakcja części senatorów amerykańskich i oficjalnej propagandy USA, mająca usprawiedliwić nieprzerwaną serię aktów agresji, dokonywanych w stosunku do narodu kubańskiego i zaostrzająca tym samym sytuację.

Inwazja w Zatoce Świń w 1961 (senator USA — Dirksen oświadczył niedawno oficjalnie, że wła-

nie lotnicy amerykańscy osłaniali z powietrza desant kontrewolucjonistów kubańskich), wykluczenie Kuby z Organizacji Państw Amerykańskich, blokada morską Kuby w 1962 r., niedawne uprowadzenie 2 kubańskich statków rybackich, wysłanie na Kubę agentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej z zadaniem przerzucenia broni i organizowania grup kontrewolucyjnych — oto ogniewo tego samego łańcucha posunięć USA. Nie tają zresztą tego oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Minister McNamara stwierdził bez ogródek: „USA zmierzają do likwidacji na Kubie zarówno całościowo jak i komunistycznie”, zaś senator Morton buńczucznie oświadczył: „Historia nie może skończyć się na „klapie” z Zatoki Świń”.

Szukając uzasadnienia dla oficjalnie lansowanej polityki agresji, przedstawiciele senatu i rządu USA szerzą tezę o rzekomej dywersyjnej działalności Kuby na kontynencie amerykańskim, prowokacyjnie oskarżają Kubę o agresję wobec amerykańskich kutrów: „zapominają” jednocześnie o swoich zobowiązaniach z listopada ubr., podjętych w chwili kryzysu karaibskiego.

Prowokacje amerykańskie, nie uzyskujące zdecydowanego poparcia społeczeństwa USA (według ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa 64 proc. Amerykanów wypowiada się przeciwko ewentualnej inwazji na Kubę) muszą budzić niepokój postępowej opinii publicznej. Zahamowaniu fali aktów agresji i hysterii antykubańskiej w USA, przeciwstawiła stanowczo ostrzeżenie premiera Chrząstowskiego: Związek Radziecki, jeśli zajdzie potrzeba, znajdzie się w pierwszych szeregach obrońców Kuby.

TKACZ

Najmilszym
upominkiem imieninowym
dla HELENY i KAZIMIERY
JEST TORT
produkcji PZG - KAWIARNIE

JESZCZE DZIS
MASZ SZANSĘ UDZIAŁU W WIELKIM
KONKURSIE „KOZIOLKOW”
K1619

W obronie skrzywdzonego

Nieudany wykład

Rodowód ZWM-owców

Ludzie piszą zażalenia i skargi, bo nie mogą po godzić się z krzywdą własną i cudzą, nie obojętnie przechodząc obok nieprawidłowości naszego życia. A nieprawidłowości tych jest jeszcze sporo i to w różnych dziedzinach.

Listy - sygnały wpływają do prezydium rad narodowych, organów wymiaru sprawiedliwości i wielu innych instytucji. Wpływają również do instancji partyjnych - miejskich, powiatowych, wojewódzkich. Wprawdzie najczęściej tematyka skarg nie ma żadnego związku z działalnością tych instancji, ale mimo to Partia spraw tego rodzaju nie traktuje marginesowo. Każdy list, każda złożona ustnie skarga są sumiennie i wnikliwie badane. Świadczy o tym m. in. działalność Referatu Listów i Inspekcji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

Więcej słusznych

Nie brak u nas ludzi nawet na odpowiedziałnych stanowiskach lansujących tezę, że 99 procent skarg i zażaleń kwalifikuje się do kosza.

Materiały, które przekazał nam kierownik Referatu Listów - Edmund Błaszczyk, zadają kłam twierdzeniu o powszechniej nieślusznosci zażaleń. Oto przez 10 miesięcy ub. roku Referat otrzymał 350 skarg trafnych oraz około 200 niezasadnych. W tym samym czasie do dzielnicowych, miejskich i powiatowych komitetów Partii wpłynęło 1620 skarg słusznych, a tylko 750 bezpodstawnych.

Wśród listów są takie, których autorzy z góry pomijają

różne kompetentne instytucje, mogące sprawę rozstrzygnąć pomyślnie. To dowód zaufania do Partii. Chociaż szkoda, że interesanci nie próbują najpierw zwracać się do właściwych instytucji, które przecież również mogą sprawę załatwić.

Zażalenia najczęściej dotyczą spraw mieszkaniowych. Wynika to nie tylko z trudnej sytuacji, jaka panuje w tej dziedzinie, ale również z niedoskonałej działalności wydziałów spraw lokalowych. Często prowadzą one sprawy przewlekłe, a podjętych decyzji nie egzekwują. Wiele do życzenia pozostawia również sprawa kontroli nad realizacją wydanych przez kwatunki orzeczeń. Interwencyjna działalność w tym zakresie instruktorów instancji partyjnej pomogła wielu petentom. Organy lokalowe rad pracują coraz lepiej, ale jeszcze zdarzają się uchybienia. Rzecz jasna. Partia nie zajmuje się przydziałem mieszkań, bo to są kompetencje kwatunku. Działalność Referatu Listów i Inspekcji KW PZPR zmierza jednak do wyeliminowania rażących uchybień w pracy wydziałów lokalowych.

Walka z krzywdą

Wiele listów można podciągnąć pod wspólny mianownik - krzywda ludzka. Pamiętam wstrząsający list staruszków - rodziców zamieszkałych w Międzychodzie. Syn wyrzucił ich z domu. „Mieszkali” więc w szopie. Reakcja komitetu partyjnego była tu błyskawiczna i spowodowała, że staruszkom zapewniono dach nad głową.

O innych, ale jakże dokuczliwych przejawach krzywdy piszą ludzie skarżący się na naruszenie podstawowych praw pracowniczych. Zażalenia o tej tematyce z reguły okazują się prawdziwe. Analiza skarg pozwala stwierdzić, że nieznanostwo prawa pracy jest w zakładach rzeczą nader częstą. Nadto nie brak faktów świadczących o złośliwym lub bezdusznym traktowaniu pracowników.

Czyż nie jest bezdusznostką stanowisko dyrekcji w sprawie Bar-

bary J. Otóż J., wdowa i matka trojga dzieci, została zwolniona po trzymiesięcznym wypowiedzeniu. Nikt, poza Referatem Listów KW nie zwrócił uwagi na to, że Barbara J. jest jedyną żywicielką rodziny i z tego względu sprawę nie można załatwiać pochopnie. A, że była załatwiona pochopnie - choć prawnie formalnie - świadczy fakt, iż po interwencji Referatu dokonano w zakładzie pewnych przesunięć i - o dziwo - znalazło się miejsce dla Barbary J. - pracowniczki zresztą dobrej.

Listów o jakich dotychczas mówiliśmy przychodzi wiele. Nie brak również i takich, które sygnalizują o niewłaściwych stosunkach panujących w zakładach pracy czy instytucjach. Chodzi o takie zjawiska jak: marnotrawstwo surowców, kumoterstwo, pijatyki, nadużycia. Coraz częściej się zdarza, że o sprawach tych piszą ludzie, którzy nie szukają rekompensaty swych krzywd, lecz kierują się troską o wspólne dobro. Piszą, bo ich obywatelskie sumienie nie pozwala milczeć, kiedy dzieje się źle.

Ciężar gatunkowy

Gdy byłem w Referacie Listów, wszedł jeden z interesantów, by przedstawić



Nasz artykuł pt. „Krok wstecz” („Głos Wlkp. z 15. I. br.) obudził zainteresowanie czytelników i kompetentnych władz. Z listów w sprawie chcielibyśmy przytoczyć opinie wyrażone przez długoletniego działacza sportu wioślarskiego (nazwisko znane redakcji), pracującego w komisji turystyki Poznańskiego Okręgowego Zw. Tow. Wioślarskich. Otóż z sześciu klubów wioślarskich zgłosiło się w ub. roku do współzawodnictwa turystycznego 470 osób. Niestety, tylko 134 wioślarzy czyli ok. 28 proc. zgłoszonych mogło wziąć udział z powodu braku sprzętu. „Żaden z sześciu klubów - pisze nasz korespondent - nawet tak mocny, jak AZS nie posiada ani jednego własnego namiotu itp. sprzętu, tak niezbędnych przy sprawianiu wielodniowych wycieczek szlakami wodnymi”. Autor listu ironizuje, twierdząc, że gorące głosy na temat potrzeby umasowienia sportu przez masową turystykę stoją w dziwnej sprzeczności z zimnym stanowiskiem władz wobec potrzeb w dziedzinie sprzętu, a w końcu popiera nasze postulaty na temat konieczności utworzenia i rozwoju instytucji zajmujących się masową wypożyczaniem sprzętu sportowo-turystycznego.

Natomiast przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki mgr Bogusław Ryba zawiadomił nas, że zwrócił się do Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku z poleceniem rozpatrzenia możliwości utworzenia w br. wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego. Zaś dyrektor tychże Ośrodków mgr Alfons Dębicki odpowiedział, że nie widzi możliwości z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia na magazynowanie i wydawanie sprzętu, braku etatu

swoją sprawę. Miał wątpliwość w związku z odpowiedzialnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kierownik Referatu cierpliwie wysłuchał obszernych wywodów, po czym wyjaśnił jaki jest tryb postępowania w sprawach rentowych. Petent był usatysfakcjonowany.

— Cóż, nie wolno lekceważyć nawet najbardziej błahych spraw. Nie można ludzi zbywać półśłówkami - stwierdził kierownik Referatu Listów. — Właśnie błędem wielu instytucji jest to, że ich pracownicy nie chcą lub nie umieją rozmawiać z ludźmi.

Przez dwa niewielkie pokoje, jakie zajmuje Referat Listów KW przewija się codziennie po kilkunastu interesantów. Przychodzą tu bo wiedza, że znajdują dobrą radę lub pomoc. I zawsze ją znajdują. Sprawy małe, osobiste obywateli, choć pozornie pozostające w cieniu wielkich i rozległych problemów - są tu doceniane i nie stanowią jakiegos marginesu działalności wojewódzkiej instancji partyjnej. Chodzi o ludzi i ich troski.

MICHAŁ ŁUCZAK

Umasowienie sportu w cudzysłowie

oraz środków finansowych na zakup sprzętu. Uważa on ponadto, że wypożyczaniem sprzętu powinny się zająć „organizacje, które w programie swego działania stawiają turystykę na czołowym miejscu, a więc PTTK, Sp. T-W „Turysta”, Sp. T-W „Gromada” itp. Czyżby z tego wynikało, że przedsiębiorstwo Poznańskie Ośrodki Sportu Turystyki i Wypoczynku zagadnienia turystyki na czołowym miejscu nie stawia? Nieco dziwne. Zwykliśmy dotychczas brać na serio nazwę przedsiębiorstwa, w której powinien być przecież określony rzeczywisty przedmiot jego działalności.

Wreszcie napisał do nas dyrektor Departamentu Ruchu Turystycznego GKKFIT mgr Stanisław Ostrowski zawiadamiając, że podzielił stanowisko zajęte w tej sprawie przez WKKFIT w Poznaniu oraz że zobowiązano Poznań Gł. PTTK do rozważenia możliwości reaktywowania wypożyczalni sprzętu turystycznego w Poznaniu.

Trochę nam ta korespondencja przypomina odbijanie piłeczki pingpongowej lub stosunki w gastronomii („kolegi”!). Nikt jak dotychczas nie stwierdził, że może coś zrobić dla utworzenia wypożyczalni, każdy natomiast skwapliwie stwierdza, że ktoś inny mógłby i powinien to zrobić. Nie rokuje to wielkich nadziei dla poznańskich turystów. Chyba, że sprawą zajmie się odpowiednia komisja rady narodowej (miejskiej i wojewódzkiej) i spowoduje podjęcie przez radę uchwały zobowiązującej do podjęcia konkretnych kroków. Innego sposobu dokonania postępu w tej dziedzinie już nie widzimy.

JAN SOŚNICKI

Flota morska rośnie Mechanik potrzebny w Suezie

Śród 91 nowych jednostek, o które wzbogaci się nasza flota w bieżącym pięcioletciu, 86 wyprodukują stocznie krajowe. Znaczna ich część wyposażona zostanie w silniki typu „Cegielski-Sulzer”. Wyłania się więc problem organizacji bądź obsługi remontowej tych silników w obcych portach, jako że w czasie rejsów zawsze może się coś przydarzyć. Dopóki flotę mieliśmy małą, a silniki z importu - opłaciło się korzystać z usług wyspecjalizowanych w tej dziedzinie firm zagranicznych. Lecz teraz, gdy obsługujemy wiele regularnych linii - a w niektórych portach bywamy kilka razy w miesiącu - warto wydać się mieć w nich jakieś małe chociażby „składziki” krajowych części zamiennych i stałego specjalistę mechanika.

Na początku przydałyby się takie placówki gdzieś w Suezie, w Bombaju w Indiach lub w Colombo na Cejlonie, w którymś z najczęściej odwiedzanych portów chińskich, południowo-amerykańskich.

Myślę, iż kapitanowie wielkiej żeglugi powitaliby taką inicjatywę z zadowoleniem. Człowiek lepiej się czuje na morzu, gdy wie, że w razie ja-

kiejś awarii ma niedaleko kogoś, kto zna na wylot konstrukcję statku i silnika, posiada oryginalne części zamienne, robi szybko, dobrze i tanio. Obcy, za byle drobnostkę - wiedząc, że kapitan jest w sytuacji przymusowej - każe sobie słono płacić. Cegielszczacy - bo oni z propozycją zorganizowania takich „składników” wyszli - dąliby fachowych ludzi i potrzebne części.

Od chwili opublikowania tych propozycji (patrz artykuł w „Głosie” z 12 lutego 1961 r., pt.: „Flota rośnie! A zaplecze w obcych portach?”) minęły dwa lata. „Cegielski” nabrał rozmachu w produkcji silników okrętowych. Wytworzył już w wielu odmianach i wielkościach dla statków o wyporności od 5-19 tys. DWT, wyprzedzając nawet aktualne zapotrzebowanie naszych stoczni. W tym roku rozpoczyna więc eksport nadwyżek silników do stoczni zagranicznych. Po morzach i oceanach pływa już coraz więcej statków z poznańskimi silnikami, i to nie tylko pod biało-czerwoną flagą, lecz także pod banderą Związku Radzieckiego, Indonezji, Chin, Kuby. Z każdym rokiem statków tych i bander będzie przybywać. Z każdym rokiem zwiększać się będzie zapotrzebowanie na poradę i przeglądy techniczne silników, na części zamienne i remonty. Lecz problem stworzenia baz obsługi technicznej polskich silników, w obcych portach do dziś nie został rozwiązany.

„Cegielski”, jak każdy rozumny eks-

porter, który chce sprzedawać nie tylko dziś, lecz jeszcze więcej jutro, powinien znać zachowanie się swego dzieła w eksploatacji, przez długie jeszcze lata po dokonaniu aktu sprzedaży. Znać, i czynić wszystko, aby użytkownik był z nabytku zadowolony. Bo tylko wtedy kupiec wraca do fabryki, gdy ocenia, że zrobił dobrą transakcję. Tylko wtedy są szanse zdobycia zagranicznych rynków na stałe.

W roku bieżącym nasze statki utrzymywać będą kontakt z 200 portami świata. Nadal jednak obowiązują praktyka co najmniej niezrozumiała. Gdy gdzieś na morzu statek z silnikiem „Cegielskiego” ma awarię, porozumiewa się drogą radiową z macierzystym portem i żąda dowozu części zamiennych drogą morską (trwa to czasem całe tygodnie), bądź - gdy chodzi o drobniejsze detale - samolotem. Jest to rozwiązanie, którego na dłuższą metę utrzymać się nie da.

Apelujemy więc po raz drugi do Ministerstwa Żeglugi, aby ustosunkowało się do propozycji „cegielszczaków”. Dla nich nie jest ważne, kto ma takie punkty usług technicznych w obcych portach organizować, przemysł okrętowy czy handel zagraniczny, „Cegielski” czy „Centromor”? (Może „Cegielski” z „Sulzerem”? Ważne jest aby wreszcie ktoś sporządził rzeczowy rachunek i doszedłszy do podobnych wniosków jak HCP - kazał działać.

PIOTR CHOJNACKI

Zwierzyna leśna pod opieką harcerzy

56 drużyn harcerskich ze szkół pow. świdwińskiego, skupiających 2.600 dziewcząt i chłopców, bierze udział w akcji pt. „harcerska zima”. Harcerze opiekują się zwierzyną leśną i ptactwem, organizują jej dokarmianie oraz wykrywają i niszczą wnyki i sidła, zastawiane przez kłusowników. (ZAP)

Przemysł i poezja

Korespondencja własna z ZSRR

Współczesny Mińsk ma 600 tysięcy ludności, prawie trzy razy więcej, niż przed wojną. Mińsk gubernialny, w którym bujnie pleniły się wiejskie karczki, liczył 90 tysięcy mieszkańców. Ze świecą w ręku trzeba dziś szukać starika, który potrafi cokolwiek opowiedzieć o zamierzonych czasach. Obecny Prospekt Lenina nosił wtedy imię gubernatora Zacharłewa i był w brukowany kocimi łbami, co nadawało mu charakter wybitnie europejski, w odróżnieniu od reszty ulic - błotnistych, zabudowanych parterowymi drewnianymi domkami.

W miejskim muzeum oglądałam dokumenty i plansze. Pierwsze pięćdziesiąt lat: budowa przemysłu, domy mieszkalne, nowoczesne na miarę tamtych lat, rozwój szkolnictwa i kultury.

W 1944 roku Mińsk leżał w gruzach. Straty obliczono na 6 miliardów „starych”, czyli 600 milionów „nowych” rubli. Odbudowę podjęto jeszcze przed zakończeniem wojny.

Urbanisci i architekci „Stawminstroju” musieli rozstrzygnąć dylemat: odzwierać kształt miasta czy budować od nowa?

Styl „koszarowy” i nowoczesność

Dzisiejszy Mińsk jest miastem zupełnie nowym. Domy czterdziestych i na początku pięćdziesiątych, noszą oznaki monumentalnego przepychu, podobnie jak we wszystkich miastach radzieckich. Na peryferyjnych osiedlach mieszkaniowych tego okresu wycisnął piętno styl koszarowy.

Za to budownictwo ostatnich lat prezentuje się nowoczesnie. Lekkie, wielopiętrowe domy. Niektóre parcie przypominają słynną moskiewską dzielnicę południowo-zachodnią. Obcy przybysz podziwiał osłobienie mińskich budowli: ludowe, białoruskie

skie ornamenty na wysokości ośmiu pięter. Wygląda to tak, jakby ktoś wyszywał kunsztowne szlaczki „krzyżkami” z jasnoczerwonej cegły.

Siołca Białorusi zaawansuje do rangi milionowego miasta. Ścisłej mówiąc, prognoza demograficzna na rok 1980 głosi: 1 milion 200 tysięcy mieszkańców.

„Zoria” wielkości kopiejk

Po wojnie powstały w Mińsku liczne zakłady budowy maszyn i obróbki metali, rozwinął się przemysł precyzyjny i elektrotechniczny. Fabryka słynnych już na cały świat zegarków „Zoria” przystąpiła ostatnio do produkcji miniaturowych złotych zegareczków wielkości kopiejk. Potężne traktory „Białorus” idą na eksport do 40 krajów. Produkowane w Mińsku radia i telewizory też noszą markę „Białorus”.

Wokół największych zakładów przemysłowych wyrosły dzielnice, zjednoczone z miastem w urbanistyczną całość, lecz zarazem w pewnym sensie samodzielne. Dom towarowy w miasteczku fabryki traktorów oferuje nie gorszy wybór, niż centralny magazyn na Prospektie Lenina, a ten z kolei nie ustępuje moskiewskiemu GUM-owi.

Miasto entuzjastów poezji

Za koncentracją wielkiego przemysłu w niemiejszym tempie podąża rozwój nauki, oświaty i kultury. Odrodzona po wojnie Białoruska Akademia Nauk znacznie rozszerzyła zasięg prac badawczych, ilość instytutów i laboratoriów. Kompleks smukłych, szarych budynków tworzy miasteczko uniwersyteckie. Obok Akademii Rolniczej, Mińsk posiada 12 wyższych uczelni, ponad 100 szkół podstawowych i średnich szkół technicznych.

ALICJA ZATRYBOWNA

Pięć złych postaw

Parafrazując siwe już z powodu starości powiedzenie: „Powiedz mi co jesz, a powiem ci kim jesteś” można by stwierdzić: „Powiedz mi jaką postawę zajmujesz wobec drugiego człowieka, wobec grupy społecznej, w której żyjesz, a powiem ci kim jesteś”. Bo z tymi postawami różnie bywa. Są pełne życzliwości, dość powszechne; gdyby ich nie było, „zjedlibyśmy” siebie wzajemnie, nieraz nawet w sposób dość uprzejmy.

Nie o nich chciałbym pisać, ale o tych, które psują dobre, to znaczy przyjęte za obowiązujące, stosunki między ludźmi. Niektóre z nich są do pewnego stopnia... niesprawdzone. Dlaczego? O tym później. Podzielmy te postawy na kategorie.

Zacznijmy od pozornie życzliwych. Obywatel A postanowił skończyć z picciem alkoholu. Zaczęli koledzy zachęcać: „Jeden kieliszek ci nie zaszkodzi!” Potem: „Wypij na drugą nogę!” Atakowany, o słabej woli, o czym wiedzą przyjaciele, ustępuje. Wynik? Strata kilkuset złotych, dzieci w domu skazane na zacierkę, awantura z żoną, często zakończona bójką. A bywa, że ofiara życzliwości staje przed sądem. Pośredni sprawcy uważają wtedy, że... ich sumienia są w porządku.

Postawa obojętna. Obywatelka B. w „Samie” zreczynnym ruchem wsuwa do torebki paczkę kawy na oczach drugiego klienta. Z koszykiem napełnionym innymi artykułami idzie do kasy, za nią świadek kradzieży; nie zdradza jednak złodziejki, bo co go to obchodzi? Nie jest przecież milicjantem. Przy remanencie sklepu okazuje się, że brak tyłu a tyłu pieniędzy. Załoga wzajemnie siebie podejrzuje o kradzież, plać, uszczuplając swoje budżety, przeznaczone

na utrzymanie. Tymczasem obywatelka B. pije za darmo kawę. A ów, o postawie obojętnej, we własnym przekonaniu jest wzorowym obywatelem.

Chodzą też ludzie z postawą egoistyczną. Ci na przykład pchają się „na chana” do tramwaju, nie przepuszczając przed siebie starszej osoby, łokciami torując sobie miejsce; gdyby ktoś z nich powiedział: „przepraszam”, czułby się jak człowiek okradziony.

Nieraz ta postawa jest usprawiedliwiona. Bo niektórym spieszy się do pracy, do domu, na zebranie, inni nie pozwolili im wsiąść do poprzecznych wagonów. Wina i MPK, które przeznaczyło na pewnych liniach wozy tramwajowe bez konduktora dla posiadających „karty tramwajowe”, wozy te są niezapelnione, gdy dwa następne przystanki przysiółkowe bezczeki śledzi.

Nie można pominąć postawy „warczącej”. Proszę mi wybaczyć to określenie. Do ludzi o tej postawie zaliczyłbym tych, którzy w każdym człowieku widzą swojego wroga. Przykłady? We wspólnych kuchniach i korytarzach, w dyskusjach, w trakcie pracy zawodowej. Ta postawa graniczy z postawą „morderców”, to jest taką, która zaleca zniszczenie przeciwnika. Tu różne stosuje się metody: słodkie i gorzkie. Wiemy przecież, że człowiek wykończony można małym, ale systematycznymi docinkami, złośliwymi uwagami, okraszonymi nieraz słowem: przepraszam.

Pozornie to drobne sprawy, ale w konsekwencji przynoszą one dużą szkodę w stosunkach międzyludzkich, ba — znajdując tu i ówdzie naśladowców.

Powiecie: znamy to wszystko, znamy! Prawda. I cóż z tego?

JÓZEF PIEPRZYK

Na tropach węgla

Rezerw ogromna lista

Prawie 70 proc. wydobyczego w Polsce węgla kamiennego zużywa przemysł, transport, energetyka itp. Reszta idzie po połowie: na opał i na eksport. Ponieważ eksport węgla i tak się z roku na rok kurczy, a zmniejszać go bardziej nie można bo przynosi dewizy, jedyne możliwości zwiększenia przydziałów węgla na cele opałowe ludności (i produkcyjne wsi) tkwią obecnie w oszczędnej gospodarce węglem w przemyśle.

Do niedawna tym ostatnim zagadnieniem, praktycznie u nas nikt się nie zajmował. Przed kilkoma miesiącami powołano do życia Państwową Inspekcję Paliwo-Energetyczną. Inspektorzy-specjaliści wizytują fabryki i odkrywają rozmaite „cieple rowki”, których wodą można ogrzać pobliskie domy; nieotulone przed mrozem przewody parowe, nadmiernie pożerające węgiel kotłownie, zbyt duże do faktycznych potrzeb silniki elektryczne w maszynach itp. Odkrywają i zmuszają dyrekcje fabryk do usuwania niedopatrzeń i rozrzutności. Ostatnio mają prawo nawet karać.

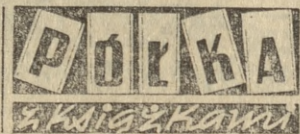
Jak niespodziewane są często odkrycia inspektorów, niech świadczy chociażby takie dwa przykłady:

Produkcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych opiera się na przetwarzaniu parytów. Paryty wypala się w wysokiej temperaturze w specjalnych piecach, które są połączone z urządzeniami następnej fazy produkcji czymś w rodzaju tunelu o długości około 100 m. Różnica temperatur w obu urządzeniach sięga kilkuset stopni Celsjusza. Ta olbrzy-

mia ilość ciepła od lat nie jest wykorzystywana, mimo iż w toku produkcji nawet przeszkadza. Przebudowawszy odpowiednio tunel, można ustawić w nim kotły i zaopatrzyć zakłady w gorącą wodę parą za darmo. Można by wówczas zamknąć obecną kotłownię i zaoszczędzić 6 tys. ton węgla rocznie.

Przykład drugi: utraپieniem kolejowych druzyn parowozowych są osadzające się w dymnicach niespalone szczątki węgla, tzw. lesz. Gdy nagromadzi się go zbyt wiele, parowóz nie ma „ciągu”, trzeba otwierać dymnice i czarny pył wyrzucać na hałdy. Pyłem tym zainteresował się jeden z pracowników inspekcji. 70 ton bezużytecznego dotychczas leszu dostarczono na paleniska poznańskiej elektrowni. Palili się jak wysoko-kaloryczny węgiel. Ciśnienie w kotłach nie spadło podobno ani o jedną kreskę.

Nie dziwnego. Wstępne badania laboratoryjne wykazały, że każdy kilogram tego odpadu zawiera 4000 kalorii! Ze suchy z hałd, lepiej się pali niż mokry, wprost z parowozu. Po dodatkowych badaniach, będzie go chyba można



Nakładem PWN ukazała się pięknie wydana książka pt. „Artyści o sztuce”, zawierająca myśli najwybitniejszych twórców świata od van Gogha począwszy na Picassie kończąc. Wybór i opracowanie: E. Grabska i H. Morawska, str. 600, opr. płóc., cena 70 zł.

„Kultura amerykańska” Józefa Chłasińskiego to studium o formowaniu się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Am. Pn. Autor pisze: „Książka ta traktuje o ludziach i o kulturze w ludziach, przez których kultura żyje”. Lud. Spółdz. Wydawnicza, str. 670, opr. płóc., cena 75 zł.

W Bibliotece Wiedzy Wojskowej Wydawnictwa MON ukazała się duża kompleksowo opracowana monografia Józefa B. Garasa pt. „Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-45”. Oprac. płóc. str. 477, cena 48 zł.

Szybką wydaną książkę zawierającą materiały o wielkim znaczeniu. Mam na myśli „XI Plenum KC PZPR — Węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych” (KlW, s. 518, c. 15 zł). Książka zawiera referaty, dyskusję na Plenum, przemówienia niewygodne i załączono do protokołu, przemówienie końcowe Wł. Gomułki oraz Uchwałę Plenum.

I jeszcze dwie pozycje, które zainteresują wszystkich zajmujących się wychowaniem (a któż się tym nie zajmuje?): Zbigniew Zaborski „Psychologia społeczna a wychowanie” (PZWS, s. 196, c. 13.50 zł) i J. Reykowski i K. Tyborska „Człowiek w świetle psychologii” (Nasza Księgarnia, s. 196, c. 12 zł). Ta ostatnia praca wyszła w cyklu „Biblioteki psychologii wychowawczej”.

Pasy bezpieczeństwa i niebezpieczne kontrowersje

Najpierw mówiono, że dla maksymalnego zabezpieczenia kierowców przed skutkami wypadków są one potrzebne i niedoświadzone. Powoływano się na wyniki badań naukowych, z których wynika, że stosowanie pasów bezpieczeństwa obniża o blisko 40 proc. ilość ofiar tragicznych wypadków na drogach.

Wreszcie głos rozsądku zwyciężył i opracowania projektu polskiego pasa bezpieczeństwa podjął się ośrodek Badań Transportu Samochodowego. Zrobiono szybko taki projekt, po czym powędrował on do Komitetu Normalizacyjnego. Prace sły nad podziw pomyślnie; norma dla polskiego pasa ujrzała światło dzienne, ba! znalazł się nawet producent.

I właśnie w momencie kiedy wydawało się, że sprawa pasów zakończy się zwycięsko — ruszyła lawina kontrowersji. Taśma nylonowa, spajająca poszczególne części pasów, jaką dysponuje spółdzielnia „Or-prodex”, uznana została za nieodpowiadającą ustalonej normie. Diagnoza „normalizatorów” brzmiała bowiem, że polski pas musi mieć wytrzymałość 1800 kg. Natomiast taśma, którą ma producent, wytrzymuje raptem półtora tysiąca kilogramów (nawiasem mówiąc normy w Szwecji i Anglii obliczone są poniżej 1400 kg).

Dobra informacja gwarantem postępu technicznego

Ponad 250 tys. patentów, 50 tys. tytułów czasopism i publikacji naukowo-technicznych, 2 mln artykułów fachowych ukazują się rocznie na świecie. Właściwe wykorzystanie tego ogromu wiedzy jest niemożliwe bez nowoczesnie zorganizowanej służby informacji. Ten ważny zagadnienie poświęcone było plenum Rady Głównej NOT obradujące w piątek w Warszawie.

Plenum przyjęło uchwałę, która nakłada na NOT obowiązek zwiększenia zainteresowania fachowców publikacjami naukowo-technicznymi poprzez rozwój sieci zakładowych ośrodków informacji oraz bibliotek (PAP)

NASZE ROZMOWY

Krzewiciel muzyki

Gdyby prof. Bronisław Zieliński zebrał wszystkich uczniów, których uczył muzyki, byłaby to orkiestra olbrzymia, licząca około 1400 instrumentalistów. Rozproszyli się oni po całym kraju. Dyrygują chórmi w Gdańsku i Bydgoszczy, są w orkiestrach zawodowych, prowadzą szkolne zespoły muzyczne, a inni umiejętnością muzykowania wykorzystują sami dla siebie. Ta wielka „orkiestra” prof. Bronisława Zielińskiego rośnie co roku prawie o pół setki nowych członków, bo tyłu mniej więcej opuszcza Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu, gdzie prowadzi lekcje z tego zakresu.

Złożyłem wizytę profesorowi z Wągrowca w jego mieszkaniu przy szkole. 35 lat pracy zawodowej zaznaczyło się tylko w rysach twarzy, ale nie w usposobieniu. Odnosiłem wrażenie, że rozmawiam z człowiekiem, który zatrzymał się na dość długi czas przebywania z młodzieżą.

Działalność pedagogiczna — to jeden rozdział działalności profesora. Drugi — to praca w amatorskim ruchu muzycznym. W roku 1921 jako nauczyciel w okręgu bydgoskim kierował chórem mieszany. W 1925 roku chór ten zdobył I miejsce i puchar m. Bydgoszczy. W czasie późniejszych studiów muzycznych w Poznaniu prowadził chór „Harmonia” na Łazarzu, chór kolejoży „Moniuszko” na Wildzie. Po przejściu do Seminarium Nauczycielskiego, późniejszego Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu, przyczynił się do założenia Koła Muzycznego im. Fr. Chopina. Przeszło 30 lat (z przerwami) dyryguje chórem i zespołem muzycznym.

Słuchałem występu tej orkiestry symfonicznej na ostatnim zjeździe śpiewactwa wielkopolskiego w Poznaniu. I wy

konawcy i dyrygent zdobyli sobie wysokie uznanie.

— Ale nie o tym mówimy przy kawie w gościnnym domu.

— Pan profesor prowadzi jeszcze Ognisko Muzyczne. Ilu mniej więcej liczy ono uczniów?

— Około 30.

— Najwięcej chętnych chęba w klasie fortepianu.

— Tak, blisko 40, potem najwięcej zwolenników mają skrzypce, bo 25, na trzecim miejscu akordeon.

— A jak to kształtują się w liceum?

— Licealiści najchętniej grają na akordeonie, gitarze i mandolinie, najmniej na skrzypcach, chociaż to instrument najbardziej potrzebny przyszłemu nauczycielowi w szkole. A przy tym trudny do opowania.

Mówimy o uzdolnieniach muzycznych młodzieży. Profesor nie wierzy w jej „głuchotę”. Uczniowie z wiosek — jego zdaniem — są utalentowani. Jankowie Muzykanci, pełni entuzjazmu przystępują do nauki na instrumentach w pierwszych klasach Liceum.

Do rozmowy dołącza się żona profesora, która dopiero co wróciła z Liceum Ogólnokształcącego, gdzie uczy. Raz po raz spoglądam na stojący pod oknem fortepian z rozłożonymi nutami i jakoś trudno mi z nim skojarzyć pełen uwielbienia stosunek profesora do skrzypiec. Dowiaduję się jednak, że dwóch synów pp. Zielińskich gra na tym instrumencie, trzeci na wiolonczeli w Filharmonii Państwowej, czwarty — student-pianista w Sopocie. Czyli — mała orkiestra domowa, w której dominują skrzypce.

Patrzę na zegarek. Kilka cennych godzin zająłem Profesorowi, który całym sercem oddał się sprawie umuzykalniania młodego pokolenia.

JÓZEF HAŁĄGOWSKI

Rynek nie znosi bierności

Dużą bombę jasnego z calową pianą, jakiej wbrew przepisom nie uświadczysz w najuczciwszej restauracji — postawiłbym producentom... — piwa. Za pomysłu. Spostrzegł, że zagraża im motoryzacja i obliczył: 3 miliony ludzi posiada w Polsce prawa jazdy. Co roku przybywa nowych 300 tysięcy i będzie przybywało coraz więcej, bo czar dwóch i czterech kółek działa już jak haszysz. A i tego nie przeoczyli browarnicy, że 1 kwietnia br. zaczyna obowiązywać kodeks drogowy. Czyli, że skończą się przelewki; milicja będzie nieubłagana. Człowiek za kierownicą nie sięgnie po kufel...

A właśnie, że sięgnie i to bez obawy wejścia w kolizję z przepisami. Przemysł browarniczy wypuszcza bowiem na rynek specjalne piwo dla kierowców o zawartości najwyższej pół procent alkoholu. O wielkiej natomiast zawartości węglowodanów i o doskonałym smaku. Nie trzeba będzie więcej ograniczać produkcji a brać szoferka nie będzie się musiała wyrzekać ulubionego napoju.

Inicjatywa. Rynek odzieżowy ma wprawdzie jeszcze wiele luk, ale co bystrzejszy obserwator zauważy, że pod pewnymi względami i na skutek coraz lepszego nasylenia towarami i rosnących wymagań klientów — zaczyna okazywać tu i ówdzie symptomy ograniczonej chłonności. Trzeba wobec tego wybrać taki rodzaj produkcji, który przypadłby do gustu pewnej liczbie odbiorców, który by pobudził popyt. Pewna spółdzielnia pracy, wyciągając wnioski z tego, że co roku przybywa w Polsce 100 tysięcy motocykli i kilkadziesiąt tysięcy skuterków i mopédów — rozpoczęła szycie odzieży specjalnie dla posiadaczy zmotoryzowanych rumaków. Ośmielać się przepowiedzieć, że welwetowe spodnie ze sztruku z wzmacnionymi nakolannikami — zrobią furorę.

Koszty odśnieżania Warszawy

W okresie tegorocznej zimy z ulic stolicy wywieziono ponad 312 tys. m sześć. śniegu. Na akcie odśnieżania stolicy wydano już 23 mln. zł z budżetu miasta, a jeszcze należy usunąć około 600 tys. m sześć. śniegu. (PAP)

Na śmierć „Fafika”

Ta sama spółdzielnia postanowiła poszukać odpowiedzi na pytanie: kto jeszcze w Polsce może potrzebować specjalnej odzieży? i udzielając odpowiedzi rozpoczęła wyrob specjalnych kurtek i spodni dla myśliwych i wędkarzy. Zbyt (łącznie) kilkuset tysięcy sztuk garderoby gwarantowany.

Z pokrewnej branży: handel nie może się w przemyśle doprosić damskich sukien w dostatecznej ilości i w odpowiednich rozmiarach. Wobec tego pewne wielkie przedsiębiorstwo handlu detalicznego rozwija na szeroką skalę chałupniczą produkcję sukien systemem nakładczym.

Mówi się od dawna, że rok 1963 będzie w naszej gospodarce trudny. Ale nie wszyscy dbają o wykorzystanie obiektywnych możliwości, które obniżyłoby stopień tych kłopotów. Aby nie tylko nie osłabić, ale nawet przyspieszyć wzrost sprzedaży artykułów przemysłowych, konieczne jest dostarczenie takich towarów, jakich klient aktualnie najbardziej poszukuje, jakich w najbliższym czasie może poszukiwać.

Na przykład patelnia. Zwyczajna patelnia, ale przystosowana do smażenia bez tłuszczu. Tłuszczu nie mamy ponad potrzeby, a resztą nie biorąc nawet pod uwagę tego ekonomicznego względu wielu ludzi unikałoby tłuszczu przy smażeniu z uwagi na różne dolegliwości i konieczność przestrzegania diety. Ale beztłuszczowej patelni nie ma. Mimo że Arged nalega, mimo że w grę nie wchodzi kłopoty surowcowe, bo i tak produkuje się patelnie. Chodzi po prostu o nieco inną technologię. Ale dla Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego zbyt mały to widok problem. Nie dostrzegają inicjatywy handlu.

A jak nawet sam przemysł ma inicjatywę — to nader często nie może się biedaczka przebić przez różne hamulce i przeszkody. Zarówno wówczas, gdy chodzi o sprawy najsłabsze, jak i wtedy gdy w grę wchodzi sprawa cięższej wagi. Już od roku ma się okazać w sprzedaży tonsik. Przyrzadzik, który podłączony do dziecięcego łódeczka zaalarmuje nas wówczas, gdy mały obywatel robi siusiu. Tonsik mała rzecz, znaczenie posiada wcale niebiała. Na dobra sprawę to i gospodarcze — bo towar na rynku pójdzie

jak woda i higieniczno-zdrowotne — bo niemowlęta będą niezwłocznie przewijane. Dokumentacja jest, surowce są — tonsików nie ma. Złotliwi mówią, że podobno kooperacja nawala. Do siusiania? Pano-wie!

Jest w Polsce koniunktura na motocykle. Złazszcza tanie. Warszawska Fabryka Motocykli trzaska byle szybciej. I ledwie może nadążyć za popytem. Choć w ostatnim czasie zaobserwowano pewne zmniejszenie zainteresowania tymi jednośladowymi pojazdami mechanicznymi. A są i tacy, którzy przepowiadają, że rynkowy żywot motocykli nie potrwa już w Polsce długo. Jeszcze rok, dwa i będziemy mieli taką sytuację, jak obecnie z aparatami radiowymi, rowerami i pralkami. Co wówczas? Co wtedy zaferuje swym odbiorcom WFM? Czy nastawienie się na skutery znajdzie swoje odbicie w rynkowym popycie?

Już przed trzema laty skonstruowano w Warszawskiej Fabryce Motocykli twór może dość prymitywny, ale na pewno atrakcyjny dla wielu miłośników motoryzacji. „Fafik” — bo takie imię nadano prototypom, powstał z połączenia — mówiąc najprościej — dwóch „Os”, przykrytych dachem. Miał cztery koła i przeznaczony był dla dwóch osób i dzieci. Jak zdradziły w tajemniczy, prototypy „Fafika” dobrze zdały egzamin eksploatacyjny. Jednak do produkcji seryjnej — choć obliczono, że pojazd taki mógłby się znaleźć na rynku w cenie dwudziestą kilku tysięcy złotych — nie doszło.

Prototypy stoją w szopie. „Fafik” umarł śmiercią naturalną. Gorzej, że bezpotomnie. Bo na jego miejsce nie powstał np. „Fafik II”, który teraz, kiedy „Osy” mają już silniki 1,5 ccm — byłby już mocniejszy i bardziej trwały. Albo jakieś inne „cztery kółka”. Przesłano szukać. A to jest zjawisko symbolizujące coraz częściej bierność wobec rynku. Który — jak przekonują się na własnej skórze niektórzy producenci — tejże bierności nie znosi.

WAGABUNDA

Pracownicy poszukiwani

BRANŻOWY OSRODEK NORMOWANIA PRACY — JEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH zaangażuje:
— **TECHNIKÓW** — **MECHANIKÓW** z wieloletnim stażem pracy w produkcji i technologii.
Zgłoszenia pisemne prosimy kierować: Poznań, ul. Piłsudskiego 1, Dział Kadr, telefoniczne nr 710-21, wewn. 240. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1092

POZNANSKA FABRYKA WODOMIERZY I GAZOMIERNI zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERÓW** — **WZGLĘDNE TECHNIKÓW** — **MECHANIKÓW** do pracy w dziale g. technologia i g. konstruktora, poza tym
— **KRESLARZA**,
— **SLUSARZY**,
— **PREZERÓW**,
— **POMOCNIKA PALACZA C. O.**
Zgłoszenia osobiste — Referat Kadr, pokój nr 10, Poznań, ul. Janickiego 23/25. K1071

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH, OBORNIKI WILK., ul. Czarnkowska 13, telefon 377, zatrudni zaraz:
— **KIEROWNIKA GRUPY ROBOT BUDOWLANICH** (wyszkolenie minimum średnie techniczne z 3-letnią praktyką);
— **STARSZEGO KALKULATORA BUDOWLANEGO** (wyszkolenie średnie techniczne);
— **TECHNIKA BHP** (wymagane wykształcenie średnie z przeszkoleniem zagadnień BHP);
— **KIEROWNIKA ZAKŁADU PRODUKCYJNEGO BRANŻY ODZIEWIOWEJ** od 1. IV. 1963 r. (wyszkolenie średnie Techn. Odzież. wzgl. majstra z praktyką w przemyśle odzieżowym);
— **PARKIECIARZA** do zakładu usługowego od 1. III. 1963 r.;
— **STOLARZY** kwalifikowanych od 1. III. 1963 r. warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1042

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU, ul. Kościuski 57 — przyjmie:
— **TECHNIKA** — **TECHNOLOGIA (MECHANIKA)** do Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Poznaniu, oraz
— **INSTALATORA ELEKTRYCZNEGO Z UPRAWNIENIAMI I WYOBŁARZA**, do Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Luboniu KOŁO POZNANIA, UL. DWORCOWA 2 (naprzeciw dworca).
Zgłoszenia do Referatu Kadr — Poznań, ulica Kościuski 57. K1050

GNIĘZDZKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIĘDZIE, ulica Tumka 3 przyjmie zaraz:
1 **PRACOWNIK** z wykształceniem średnim z 2-3-letnią praktyką na stanowisko — kierownika magazynu metalowego.
Wynagrodzenie zasadnicze do 1.800,— z miesięczną plus premią regulaminową do 30 proc. oraz
1 **EKONOMISTĘ** do spraw gospodarki magazynowej — wykształcenie wyższe lub średnie z 2-3-letnią p. aktyką w zaopatrzeniu, na stanowisko — kierownika sekcji.
Wynagrodzenie zasadnicze do 2.400,— z miesięczną plus premią regulaminową do 30 proc. Przedsiębiorstwo nie zapewnia możliwości uzyskania mieszkania.
Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w. w. adresem. K1070

INSTYTUT OCHRONY ROSLIN W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 189 zatrudni zaraz **KIEROWNIKA WARSZTATU**, **TECHNIKA ELEKTRYKA**, **MECHANIKA**. Wymagany staż minimum 5 lat. Wynagrodzenie miesięczne 2.500,— plus premią. K1152

INŻYNIER LUB TECHNIK ELEKTRYKA W DZIALE TECHNICZNYM, KONTROLERA TECHNICZNEGO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO oraz **FLEKTROMONTERA NA STANOWISKO DZURNEGO ROZDZIELNI**, zatrudni **ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAN-TEREN**. Ustawienie przyjmują Dział Kadr, w POZNANIU, UL. NOWOWIEJSKIEGO Nr 11, pokój 31a, tel. 81-71. K1157

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGLIŃSKI W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 223/229 przyjmie zaraz:
— **MASZYNISTKI DO HALI MASZYN**.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr naszych Zakładów, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 103. K1138

SPAWACZY z własnym sprzętem do wyrobu koszy drucianych (stelaży) do abażurów zatrudni w chałupnictwie — **SPÓŁDZIELCZĄ ZRZESZENIE CHAŁUPNIKÓW I WYTWORCÓW DOMOWYCH W POZNANIU**, ulica Głogowska 117 — telefon 655-20. K1142

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W PLESZEWIE, RYNEK 10 ZATRUDNI NATYCHMIAST 2 KUCHARZY WZGLĘDNE KUCHARKI Z ODPWIEDNIAMI KWALIFIKACJAMI W TYM ZAWODZIE. Warunki pracy wg układu zbiorowego. K1165

PRZEDSIĘBIORSTWO PGR PTASZKOWO, POZNAŃ GRODZISK WILK., przyjmie do pracy zaraz: **KIEROWNIKA GOSPODARSTWA**, **ZOOTECHNIKÓW**, **Z-CE KIEROWNIKA ZAKŁADU BUDOWLANEGO** ORAZ **PRACOWNIKA INWESTYCYJNEGO**. K1212

Praca

Gospośia na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 29383g.

Emeryt przyjmie jakakolwiek pracę — warunkiem skromny pokój, ewentualnie wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28904g.

Krawcowa, bieliżniarka, kwalifikowana umiejscą do kroju, na stałą posadę zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28911g.

Szwaczka na biustonosze potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28970g.

Uszeń potrzebny — Zakład Elektroinstalacyjny Poznań, Ostrowek 17/18 m. 1, Śródką. 28973g

Przyjmie ucznia elektromechanika, ukończoną 18 lat od 1. III. 1963 r. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28978g.

Przyjmie ucznia w zawodzie murarskim oraz robotnika. Jan Matecki, Poznań, Ratajecka 31 m. 24. 28981g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 28997g

Studentki udzielają lekcji chemii i matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28990g.

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 6, wejście z Golebiewa. 29063g

Kupie kompresor do 12 Atm. Warsztat Wulkanizacyjny. Poznań, Krąszewskiego 26, tel. 534-29. 28903g

Szafę lekarską metalową, kupiny. Zgłoszenia: tel. 632-04. 28914g

Piec pokojowy stalowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28931g.

Debinę suchą 0,5 m³ na stopnie kupię. Żurek. Poznań, Graniczna 12. 28955g

Przycepkę do motocykla „Junak” kupię. Poznań, Obornicka 49 m. 10. 28962g

Kupię samochód osobowy — typowy z wieloletnim przebiegiem. Oferty: Stankiewicz, Poznań, Graniczna 1 m. 2. 28933g

Sprzedż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po lecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 27161g

Kaloryfery, rury dymne, siatki parkanowe, rynnny — polecam. Dzierżyńskiego-go 266. 28104g

Motocykl „Avo-Simson” 250, w stanie bardzo dobrym, sprzedam. Józef Madaj, Palczyn, poczta Miłostaw, powiat Września, tel. Miłostaw 39. 3707p

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko osobno poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 29604g

Drewno sosna, odpowiedni materiał na budowę domów i wyroby stolarskie sprzedam każdą ilość. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28920g.

Dnia 27 lutego 1963 r. zmarł, sp. **Władysław Przybylski** mistrz żużli

długoletni, wzorowy członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANICH W POZNANIU

Dnia 25 lutego 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie w 63 roku życia, nasz Kolega

Piotr Oborski nauczyciel Szkoły Podstawowej we Lwówku

Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 23 bm., na cmentarzu we Lwówku.

Zmarły pozostał zawsze w naszej pamięci jako wzór sumiennego nauczyciela i ofiarnego wychowawcy. Żegnając drogiego Kolegę i Przyjaciela, składamy równocześnie wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

OGNIKO Z. N. P. LWÓWEK

W dniu 27 lutego 1963 r. zmarł długoletni pracownik Zakładów Metalurgicznych — Poznań

inżynier Stanisław Wiechowicz W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

Dyrekcja Zakładów Samorząd Robotniczy ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH K1648

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

Oborniki Wilk., Czarnkowska 13, tel. 377

przyjmie do wykonania

w bieżącym roku w ramach kooperacji

WYROBY WZGL. PÓŁFABRYKATY

z zakresu

PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Oferty i propozycje z ewent. dokumentacją prosimy przesiać do biura Spółdzielni. K1044

Sprzedam bernardyna 7-miesięcznego. Kanałowa 11 m. 1. 28932g

Sprzedam tokarkę z motorem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28935g.

Sprzedam dywan w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28947g.

Sprzedam wózek spacerowy z budką w dobrym stanie. Poznań, Winarska 71 m. 1. 28918g

Zmniejszam felgi samochodowe z 16 na 15 — polecam felgi 20, 16, 15 i osie z piastami. Kuźdowicz, Dąbrowskiego 94a. 28956g

Sprzedam motor WSK. bardzo dobrym stanie. Opalenica, Al. Wyzwolenia 68. 28972g

Sprzedam samochód Skoda-Spartak bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28976g.

Sprzedam względnie zamienie na motocykl zbiór znaczków polskich z lat 1914-1962. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28999g.

Sprzedam wózek tanio (biały auto). Dzierżyńskiego 172 m. 1. 29003g

Fortepian „Steinway” (dług. 1,70 m) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 29007g.

Pianino krzyżowe. marki zagranicznej sprzedam okazyjnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 29018g.

lokal

Szczecin! 3 pokoje, kuchnia, c. o., ogródek przy domu (działka) zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28954g.

Kupię pokój wylazony względnie dam utrzymać na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28944g.

Wdowa po notariuszu, starsza, materialnie niezależna poszukuje pustego, większego pokoju z c. o. przy kulturalnej rodzinie. Dzielnica Grunwald, czynsz za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28947g.

Przyjmie pana pracującego na wspólny pokój. Czechostowska 151, Górczyn. 28950g

Młoda laborantka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28959g.

Dnia 27 lutego 1963 r. zmarł, sp. **Sylwester Szmania**

długoletni, wzorowy członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANICH W POZNANIU

Dnia 25 lutego 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie w 63 roku życia, nasz Kolega

Piotr Oborski nauczyciel Szkoły Podstawowej we Lwówku

Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 23 bm., na cmentarzu we Lwówku.

Zmarły pozostał zawsze w naszej pamięci jako wzór sumiennego nauczyciela i ofiarnego wychowawcy. Żegnając drogiego Kolegę i Przyjaciela, składamy równocześnie wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

OGNIKO Z. N. P. LWÓWEK

W dniu 27 lutego 1963 r. zmarł długoletni pracownik Zakładów Metalurgicznych — Poznań

inżynier Stanisław Wiechowicz W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

Dyrekcja Zakładów Samorząd Robotniczy ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH K1648

Pokój 24 m² z przynależnościami. Jeżyce, zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28967g.

Młody pracujący pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28973g.

Garaz oddam zaraz. Poznań, ul. Mickiewicza 15 m. 10. 28998g

Ładne trzypokojowe mieszkanie zamienie na jedno pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28939g.

Oddam garaż w dzierżawę. Jeżyce, ul. Nalkowskiej 5. 28945g

Nieruchomości

Willa wylazona, 3 pokoje, komfort, w Poznaniu, 400.000 zł. Dom nowy, budynek gospodarczy, 1 ha ogrodu na ogrodnictwo, 300.000 zł. Wpłaty 250.000 zł. Gospodarstwo 18 ha, nasienne, duże zabudowania, 300.000 zł. Wpłaty 200.000 zł. Gospodarstwo 10 ha, wzorowe, z inwentarzem, 200.000 zł. Gospodarstwo 7 ha, z zabudowaniem, 150.000 zł. Informacje: Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 29574g

Sprzedam dom 3-piętrowy handlowo — mieszkalny, centrum Leszna, Helena Paulowa, Leszno, Grodzka 1 m. 6. 3705p

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje z kuchnią (prąd, gaz, woda), w Kościanie. Stróżyk, Kościan, ul. Zwirki i Wigury 6. 3706p

Parcelę 1350 m², ładną, szlachetne drzewa owocowe, wygodna komunikacja, blisko Poznania, tania sprzedaż właścicieli — telefon 8-38-22. K1500

Gospodarstwo podmiejskie, większe, oddam w dzierżawę, przyjmie wspólnika. Poznań, ul. Promienista 55. 28910g

Sprzedam parcelę w Fabrianowie. Wiadomość, Polny, Rawicka 17 m. 4. 28915g

Sprzedam działkę ogrodniczą 6.700 m², w Koziegłogach. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28938g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28940g.

Sprzedam lub zamienie na samochód parcelę budowlaną 2.200 m², Poznań-Podolany (dojazd MPK). Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28924g.

Kupię parcelę uzbrojoną, woda, kanalizacja, gaz, blisko tramwaju pod budowę domu bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28948g.

Sprzedam działkę budowlaną 800 m², ul. Piłkowską, Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28948g.

Pół domu w Pobiedziskach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28955g.

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 6 ha na dogodnych warunkach. Informacje: Kanałowa 11 m. 1. 28935g

Oddam w dzierżawę (nieodpłatnie) 6 ha, dobrej ziemi przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28954g.

Parcelę 1696 m², oparkowaną, w Puszczykowie sprzedam. Pochylski, Mośna 20, Października 5. 28959g

Sprzedam domek 1-rodzinny 2 pokoje z kuchnią, wygodny (blisko autobusu). Luboń 4, Rutkowski-go 22. 28996g

Przetargi

Zakłady Mięsne w Krotoszynie, ul. Kobylńska nr 1, ogłaszają PRZETARG na wykonanie remontu studni głębinowej o głębokości 180 m. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 4. III. 1963 r. — otwarcie nastąpi w dniu 6. III. br. Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. K1493

Obsługa Ratałej Sprzedaży „ORS” Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac Kolegiacki 17 zaprasza do składania OFERT na wykonanie inwentaryzacji budynku przy ulicy Małe Garbary 8 oraz kosztorysu na prace: elektrotechniczne, murarskie, malarskie, stolarskie, slusarskie, dekarskie, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne. Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjny — Gospodarczy. Oferty należy składać do 10 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1564

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ulica Wiankowa 3, ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac w maszynowni:

1. prace murarskie i tynkarskie,
2. prace dekarskie,
3. prace elektrotechniczne.

Blizszych informacji można zasięgnać w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne — zastrzega się dowolny wybór oferenta. Oferty należy złożyć w terminie 20 dni od chwili ogłoszenia. K1382

Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przebudową Mostu Dworcowego wprowadza się z dniem ogłoszenia na czas trwania robót ruch jednokierunkowy (za wyjątkiem tramwajowego) na odcinku ulicy Roosevelta i Głogowskiej od ulicy Swierzewskiego do ulicy Śniadeckich. Ruch pojazdów z kierunku Górczyna do Śródmieścia zostanie zachowany, natomiast dla kierunku przeciwnego ustala się objazd ulicą Swierzewskiego i Śniadeckich. K1632

Sprzedam dom dwupiętrowy koło Poznania, dogodny dojazd, 2 sklepy, piekarnia — 6 izb mieszkalnych, wolnych przy kupnie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28961g.

Kupię parcelę (500-1000 m) przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28966g.

Dom nowy 1-rodzinny, cały wolny, sprzedam Kościan, ul. Prosta 28. 28969g

Dom 1-rodzinny wolny, kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28971g.

Kupię domek wzgl. polewole, w Poznaniu lub okolicy, miasto powiatowe. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28984g.

Kupię pół wolnej willy w Poznaniu wzgl. parcelę pod bliźniaczką budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28992g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą własnej renty. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 28977g.

Wdowiec, bezdzietny, po 50, pogodnego usposobienia, mieszkanie w własnym domu jednorodzinnym, na stanowisku kierowniczym, pozna w celu matrymonialnym pannę lub wdowę w wieku od 44-50 lat, zdrową, kulturalną, dobrej preencji, możliwie z perspektywą włas

Czy powtórzymy zeszłoroczny sukces?

78 mln zł na nowe szkoły

W zeszłym roku w zakresie budownictwa szkolnego w skali krajowej najlepiej spisał się Poznań. Dzięki trosce załóg budowlanych zadania finansowe zrealizowano w 95,9 procent.

W innych miastach znacznie gorzej przebiegała realizacja zadań. W Warszawie np. wykonano nakłady finansowe w 74%, w Łodzi — 68, w Krakowie — 83, a we Wrocławiu — 79. Średnia krajowa wyniosła 86,7 proc.

Ogółem w Poznaniu oddano do użytku w roku 1962 sześć szkół podstawowych (w

tym dwie Tysiąclecia), szkołę specjalną, Technikum Ekonomiczne oraz internat dla uczniów szkół zawodowych. Na wykonanie tych obiektów i rozpoczęcie nowych wydano ponad 65 mln zł.

W tym roku na budownictwo szkolne w mieście przeznaczono 78 mln zł. Do wykonania tych zwiększonych zadań trzeba będzie pełnej mobilizacji załóg budowlanych. Tegoroczna długotrwała zima spowodowała bowiem poważne opóźnienia w budowie niektórych obiektów, np. dwóch szkół Tysiąclecia (ulice: Janickiego i Strzelecka) oraz przy ul. Raszyńskiej; pewne opóźnienie nastąpiło w szkole przy Jarzębowej, która ma być przekazana do użytku pod koniec marca br. Tymczasem obecny stan zaawansowania robót nie wskazuje, by ten termin mógł być dotrzymany. Chyba najlepiej prace wykończeniowe przebiegają w liceum ogólnokształcącym przy Al. Polskiej. Wykonawcą tego budynku jest PPB nr 2.

Ogółem w tym roku powinniśmy zakończyć budowę 5 szkół podstawowych, jednego liceum, dwu przedszkoli oraz sali gimnastycznej dla uczniów Technikum Geodezyjno-Drogowego.

Niemale trudności sprawia budowlanym niemożność przystąpienia do wykopów pod fundamenty nowych szkół, których oddanie do użytku przewidziano na rok przyszły. W tym roku rozpoczniemy bowiem w Poznaniu budowę 5

obiektów szkolnych Tysiąclecia oraz 10 z funduszy państwowych.

Znając ambicje i ofiarność poznańskich budowlanych mamy nadzieję, że i w tym roku dzieci rozpoczną naukę we wszystkich zaplanowanych do ukończenia obiektach szkolnych. (a)

„Kwiaty dla Ciebie“

Telegram

„Głos Wielkopolski — Poznań Zgłaszamy na Waszą imprezę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet modele odzieży sportowo-turystycznej stop wybiernie najlepsze stop przyjeżdżamy z delegacją kobiet stop

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 1 Maja

Przesyłamy najnowsze serie naszej produkcji: 5 modeli płaszczy wiosenno-letnich w cenie od 400 do 600 zł, informujemy nas Jarocińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, które w roku ubiegłym uszyły 124 tysiące płaszczy damskich. Płaszcz poszukiwali handlowcy z całego kraju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wczoraj samolotem „Lotu” — „Jubiler” otrzymał przesyłkę z najnowszy modelami sztucznej biżuterii, którą zaprezentujemy na naszym pokazie.

A sople wiszą

Wiszą wszędzie — przy oknach, pod okapami dachów, pod balkonami. Nikt się nimi nie zajmuje. Rosną jak ciasto na drożdżach, wydłużają się — jak ten na zdjęciu — i... zagrażają przechodzącym ulicą ludziom. Jeden taki olbrzym może poważnie zranić w głowę, gdy tylko lekka odwilż pozwoli mu się odczepić od daszku, który go na razie trzyma. Sład apel — likwidujcie te pięknie wyglądające, ale niebezpieczne pułapki. Fot. — K. Przechodźki

Którą z nich wybrać?

Dzisiaj — zgodnie z obietnicą — podajemy szczegółowe informacje o szkołach oficerskich.

Oficerska Szkoła Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu kształci dowódców nowoczesnej piechoty zmotoryzowanej i wojsk powietrzno-desantowych.

Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu przygotowuje dowódców pododdziałów czołgów i techników wojsk pancernych.

Oficerska Szkoła Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu przygotowuje oficerów artylerii na ziemnej z zakresu dowodzenia pododdziałem artylerii klasycznej oraz artylerijskiego rozpoznania pomiarowego (dźwiękometrii, fotogrametrii i topografii, topogodezji).

Oficerska Szkoła Lotnicza im. J. Krasińskiego w Dęblinie oraz Oficerska Szkoła Lotnicza im. Żwirki i Wigury w Radomiu szkoła zawodowych oficerów-pilotów.

Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego w Oleśnicy przygotowuje oficerów techników następujących specjalności: konstrukcji i eksploatacji samolotów, urządzeń radiowych, uzbrojenia lotniczego i eksploatacji samolotów, urządzeń radiowych uzbrojenia lotniczego i sprzętu samolotowego.

Oficerska Szkoła Łączności im. płk B. Kowalskiego w Zegrzu k/Warszawy przygotowuje oficerów łączności dla wszystkich rodzajów wojsk.

Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich im. gen. J. Jasińskiego we Wrocławiu przygotowuje dowódców pododdziałów wojsk inżynierskich, inżynierów-budowlanych, drogowych i kolejowych.

Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych w Krakowie przygotowuje oficerów-specjalistów w dziedzinie ochrony przed środkami masowego rażenia.

Oficerska Szkoła Samochodowa im. gen. A. Waszkiewicza w Pile przygotowuje oficerów służby samochodowej.

Oficerska Szkoła Uzbrojenia im. ppor. W. Bągińskiego i ppor. A. Wiercickiewicza w Oleśnicy przygotowuje oficerów-specjalistów w zakresie budowy i naprawy sprzętu, uzbrojenia i przyrządów optycznych oraz ich eksploatacji.

Oficerska Szkoła Radiotechniczna w Jeleniej Górze przygotowuje oficerów techników urządzeń radiolokacyjnych.

Oficerska Szkoła Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego im. M. Nowotki w Legnicy przygotowuje oficerów dowódców do działań w skomplikowanych warunkach współczesnej walki.

Oficerska Szkoła Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie przygotowuje oficerów do wykonywania odpowiedzialnych zadań w służbie granicznej.

Za kilka dni poinformujemy naszych Czytelników o warunkach przyjęcia do szkół oficerskich. (wbp)

Dla przyspieszenia postępu technicznego

Z inicjatywy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych odbyła się wczoraj narada poświęcona rozwijaniu postępu technicznego w budownictwie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Politechniki Poznańskiej z prof. R. Kozakiem na czele oraz dyrektor PZB, W. Szymański. Narada miała na celu ściślejsze powiązanie nauki z praktyką w zakresie budownictwa, a szczególnie mieszkaniowego, przez znalezienie nowych metod budowy tańszych domów.

Naczelny inżynier DBOR, E. Pawłowicz wysunął kilka zagadnień do przedyskutowania z przedstawicielami Politechniki, a m.in. sprawę akustyki w blokach, zastąpienia dotychczas stosowanych drogich i ciężkich rur żeliwnych w kanalizacji sanitarnej rurami z azbestobetonu oraz znalezienia lepszych rozwiązań budownictwa uprzemysłowionego.

Prof. R. Kozak wysunął propozycję, by celem rozpracowania poruszonych zagadnień zorganizować zespoły naukowo-techniczne, które już na bieżąco zajmą się tymi problemami. Natomiast, jak zapewnił dyrektor W. Szymański, PZB posiada środki na finansowanie postępu technicznego, co ułatwi pracę tych zespołów. (a)

Jeszcze o Balu Prasy

Rozstrzygnięto konkurs na dozwol — fraszki, ogłoszony podczas tegorocznego Balu Prasy w „Adrii” w dniu 16 lutego. Nagrody przyznano następującym osobom: Mirosławie Stanisławskiej, Danucie Majewskiej, Renacie Wagner, Romanowi Misterskiemu i Czesławowi Wachowiowskiemu. Nagrody można odebrać w sekretariacie SDP, ul. Grunwaldzka 19, pok. 24 w godz. od 10 do 13. (na)

Grunwald traci punkty

Niewesołe mieli miny kibice szczyptornistów poznańskiego Grunwaldu, wychodząc z sali po meczu swoich pupilów z Spójnią Gdańsk. Poznaniacy po bardzo słabej grze ulegli gościom 13:23. Do przerwy wynik brzmiał 5:11.

Spotkanie wczorajsze było bardzo ważne dla poznaniaków. Walczą oni o utrzymanie się w ekstraklasie i każdy punkt jest dla nich niezwykle ważny. W meczu z Spójnią oglądaliśmy zupełnie inny zespół niż w spotkaniach z Spartą i AZS-em Katowice, kiedy to wojskowi odnieśli takie piękne zwycięstwa. Tym razem Grunwald zagrał zupełnie bez polotu. Złazcza w ataku bardzo wolno rozgrywał piłkę, przez co obrona gospodarzy miała czas na odpowiednie pokrycie napastników poznańskich.

Najwięcej bramek zdobyli dla Spójni: Zimierski 7 i Rućek 6, a dla Grunwaldu: Fechner 6 i Szczudło 3. (s)

Kto z kim, gdzie?

SOBOTA, DNIA 2 MARCA

Godz. 10.30 — Halowe mistrzostwa Polski w hokeju ziemnym w sali WKS Grunwald, ul. Marcelesińska.

Godz. 15.30 — Olimpia — Sława Wrocław. Mecz o mistrz. II ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwałkowskiego 34.

Godz. 16.30 — AZS Poznań — AZS Gdańsk. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Sołnej.

Godz. 17 — Warta — Pogoń Prudnik. Mecz koszykarzy o mistrz. II ligi. Sala przy ul. Chwałkowskiego 34.

Godz. 19.30 — Lech — AZS Gdynia. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwałkowskiego.

Godz. 20 — AZS Poznań — Górnik Wałbrzych. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Sołnej.

Komunikaty

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Pozn. Okręgowego Związku Zapasniczego, odbędzie się w sobotę o godz. 17 w sali Pozn. Ośrodka Sportu, ul. Chwałkowskiego 34.

TEATRY

POLSKI — g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22)

NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22)

OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)

MARCINEK — g. 16.30 — „Królowa sniegu” (koniec ok. g. 18)

SALA TEATRU MARCINEK — g. 20 — Studencki Klub Literacki „Hybrydy” z programem pt. „Radosna gęba stabilizacji”

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Wszyscy do domu” (włoski, 14 lat); BALTIC — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dziecko wojny” (radziecki, 12 lat); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nigdy w niedzielę” (grecki, 18 lat); GONG — g. 10, 12 — „Miasto nieujarzmione” (pol., 7 lat); g. 16, 18.15, 20.30 — „Stokrotka” (franc., 18 lat); GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Mauka Joanna od Aniołów” (pol., 16 lat); HUTNIK — g. 18 — „Ianczaca wiosna” (radz., 12 lat); KOSMOS — g. 15 — „Skarby króla Salomona” (USA, 10 lat); g. 17, 19.30 — „Złotych w hotelu” (USA, 18 lat); MALTA — g. 15.30, 18, 20.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 lat); MINIATURA — g. 15.35, 18, 20.15 — „Wszystko dla pana” (franc., 18 lat); MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Uprawdzenie” (włoski, 16 lat); OLIMPIA — g. 16, 18.30, 20.15, 22.30 — „Gangsterzy i filantropi” (pol. 14 lat); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat); PRZYJAŹN — g. 15.30 „Pokolenie” (pol., 12 lat); g. 18, 20.15 „Pocmat pedagogiczny” (radz., 20 lat); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Gigi” (USA, 16 lat); RUSALKI — g. 17 — „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 lat); g. 19.30 — „Dom bez okien” (pol., 16 lat); SCALA — g. 15, 17.15, 19.30 — „Serce i szpada” (franc., 12 lat); TEĆZA — g. 16 „Francis — mui, który mówi” (USA, 9 lat); g. 18, 20 — „Dziwczyna z prowincji” (USA, 16 lat); WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 — „Kapitan Les” (jugosł., 16 lat); WZASOWICZ — g. 10.15 — „Ogólniejszy Kaleń” (pol., 16 lat); WOJSKOWE — g. 15 „Pokolenie” (pol., 14 lat); g. 17, 19.30 „French Cancan” (franc., 18 lat); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat)

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA 1: 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10.10 — Z cyklu: Inżynierowie Piasta Kołodzieja — aud. pt. „Z tej maki był chleb”; 11 — Dla klasy V; 11.30 — „Na wesoło”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert muzyki hiszp.; 14 — Aud. literacka; 14.30 — Mel. i piosenki portugalskie; 15.10 — „Sportowcy więcej na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodego „Ambicje i starty”; 17.05 — Poradnik jęz.; 17.15 — Melodie ludowe; 17.40 — Henryk Wieniawski: Fantazja na tematy z opery „Faust”; Gounoda na skrzypce z orkiestrą; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korrespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarecki reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert solistów; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 — Mel. tan.; 23.10 — Muzyka rozrywkowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.35 — Muz. dla wszystkich; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Koncert muz. rozr.; 10.40 — „Szczęście rodzinne” fragment pow. Frydy Wigdarowej; 11 — Z cyklu „Sonaty fortepianowe”; 11.26 — Muzyka baletowa; 12.15 — Gra Poznańska Orkiestra Symfoniczna; 12.30 — Radiowa Agromoskwa; 12.45 — Pogadanka Macieja Noteckiego pt. „Zbliża się okres godowy ryb”; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Koncert radz. muz. filmowej; 13.20 — Aud. literacka; 14.30 — Muz. rozrywkowa; 15 — Muzyka operowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 17.12 — Z cyklu „Prawo i rzadza”; 17.25 — Z festiwalu Chórów Polskich; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Wieczór muz. tan.; 20.40 — Aud. literacka; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 — Zespół Dziewiątki; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23 — Gra Orkiestra Tan.; 23.30 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA 1: 7.30 — Muzyka; 8.15 — Kwadrans pogodnych melodii; 8.30 — „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Franciszek Geminiani: Concerto grosso; 9.30 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert zyczeń; 11.40 — „Opowieści bałkańskie” — fel. M. Kofty; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Poranek muzyki operetkowej; 12.50 — Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 — Rozmowy z gośćmi; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jeziórach”; 15 — Magazyn miesięczny „Kultura polnie poszukiwana”; 15.30 — Koncert sol.; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń między narodowych; 16.20 — „Dama od Maxima”; słuch. wg komedii G. Feydeau; 17.30 — Muz. tan.; 18 — Wyniki „Toto-Lotka”; 18.05 — d.c. muzyki tanecznej; 19.05 — „Zespół

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — „Koncert symfoniczny”; dyrygent — Robert Szymanowski, Igor Ozim (Jugosławia) — skrzypce.

DYŻURY

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNAŃ — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44

POWIATOWA STACJA PR. — ul. Kościuszki nr 102 — tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 11.45 — „Geografia dla szkół kl. V”; 16.55 — Progr. dnia; 17 — Wiadomości dzienniki TV; 17.05 — Dla dzieci: „Co zobaczymy”; 17.15 — Film fab. prod. radz. dla młodz. „Sadko”; 19 — „Echo Tygodnia”; 19.15 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — Dziennik; 20 — Dobranoc; 20.05 — Magazyn „Pegaz”; 20.45 — Film fab. prod. węgierskiej „Próbna jazda” od lat 16; 22.20 — Mistrz. świata w j. figurowej na lodzie (Cortina d'Ampezzo).

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.30 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; 10.25 — Przerwa; 11.25 — Program dnia; 11.30 — Poranek muzyczny; 11.45 — „Muzyka dla Ciebie”; 12.15 — Film serijny: „Złamana strzała”; 12.40 — Mecz piłki nożnej ŁKS — Górnik Thorez; 14 — Wyniki los. „Koziołków”; 14.01 — „Kajtuśowy sen”; 14.23 — Telewizyjna Witryna; 14.30 — „Chwila wspomnień” — kroniki z 1929 r.; 15 — Niedziela Biełska; 15.45 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie (Cortina d'Ampezzo); 16 — Teatrzyk „Violin”; 16.30 — „Musić hall z Bulgarii” — progr. rozrywkowy; 19.30 — Dziennik; 20 — Kwadrans recenzenta; 20.15 — Sportowa Niedziela; 20.45 — Film fab. prod. węgierskiej „Lilomfi” od lat 16; 22.30 — Niedziela Sportowa Włp.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Niespodzianki na Gołecinie

Wśród dzieci pracowników spółdzielni pracy w Poznaniu pozostaną na dłużej w pamięci zabawy zimowe na Gołecinie, zorganizowane w lutym podczas przymusowych ferii szkolnych przez Zakład Urzędzeń Socjalnych i Kulturalno-Oświatowych WZSP.

W programie 4-godzinnych, codziennych zabaw, połączonych z instruktażem, przewidywano: jazdę na łyżwach i nartach z wymijaniem przeszkód, saneczkowe wyścigi i sztafetę, gonitwy za lisem, rzucanie kulami śnieżnymi do celu. Podczas zajęć WZSP dostarczał dzieciom posiłki, składające się z gorącego mleka i słodkiego piczywa.

Z chwilą rozpoczęcia nauki w szkołach codzienne zabawy oczywiście się skończyły, ale Zakład WZSP przygotował dla dzieci dalsze atrakcje. W jedną z niedziel zorganizował kulig na trasie Komorniki-Lu dwikowo, a 24 bm. urządził na stękach Krzyżownik zawody saneczkowe i narciarskie, połączone z wręczeniem nagród dla zwycięzców. (l)

odpowiadamy

Stacy Czytelnik F. M. — Radzimy córkę zapisać do Liceum Medycznego Poznań, ul. Szamarskiego 99. Bliższych danych udzieli sekretariat szkoły. (571)

M. A. Cz. — Przy „Gopianie” istnieje 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Należy mieć ukończone 16 lat. Szkoła przyjmuje tylko kandydatki z Poznania.

Jan Siedlecki, Poznań — Technikum Budowlano-Drogowe założone miesiąc przy ul. Rybaków 17. Kursy rowerowe prowadzi każde Przedsiębiorstwo Dzielnicowej Rady Narodowej — wydział drogowy. Chłopiec chcący pójść na kursy bokserskie musi mieć ukończone 16 lat i doskonały stan zdrowia. A oto kluby, do których może się zapisać: Olimpia, ul. Warmińska 1 i „Budowlani” ul. Szkolna 1. (532)

Florian G. z Wir. — Jeżeli ktoś sam wypowiada pracę, traci prawo do urlopu. Chyba, że zostaje przeniesiony przez instytucję, wówczas urlop się należy. (573)

K. L. — Prosimy o adresy, chcemy przekazać odpowiedź radcy prawnego.

INFORMUJEMY

Klub Drukarzy wznawia swoją działalność od 4 marca br. i zawiadamia wszystkich swoich byłych, uczestników kursów i zespołów, że zajęcia odbywają się w ustalonych terminach.

„Dębieccy bombardierzy”

w dołkach startowych

Już jutro meczem o Puchar Polski z Pogonią Szczecin rozpoczyna tegoroczny sezon piłkarze poznańskiego Lecha. Chcąc bliżej poznać sympatyków kolejarzy z obecną sytuacją w szeregach naszego jedynego I-ligowca, zwróciliśmy się do trenera Lecha — mgr. Z. Słomy z prośbą o kilka słów na ten temat.

— Przygotowania do tegorocznego sezonu rozpoczęliśmy bardzo wcześnie. W zasadzie chłopcy odpoczywali tylko podczas świąt. Już 8 stycznia weszli po raz pierwszy na sałę. Przez cały styczeń treningi odbywały się 3 razy w tygodniu w sali i 2 razy na świeżym powietrzu. Z piłką mieliśmy w tym okresie raczej mały kontakt, nastawiając się głównie na zdobycie odpowiedniej kondycji i wytrzymałości. 1 lutego Lech wyjechał na 2-tygodniowy obóz do Szklarskiej Poręby. Miałem do dyspozycji 18 piłkarzy. Było to trzech bramkarzy: Mendalko, Witik i Skrzyżczak, obrońcy: Bartoszak, Gojny, Karbowiak, Płotka i Sadowski, pomocnicy: Pietrzak, Wróbel, Domino oraz napastnicy Szepepankiewicz, Maciejak, Gogolewski, Jakubowski i Stępowski. Zawodnicy pracowali niezwykle sumiennie. Ćwiczyli w miejscowej sali oraz na boisku.

— A jak przebiegały treningi po przyjeździe do Poznania?

— W dalszym ciągu trenowaliśmy 5 razy w tygodniu. Wprowadzaliśmy coraz więcej elementów specjalistycznych. Stopniowo poszczególni zawodnicy oswojali się z piłką, a mecze treningowe wykorzystywaliśmy na wypracowanie ewentualnych zestawień poszczególnych linii. W ostatnim meczu sparingowym z Olwią cały zespół zaprezentował się z jak najlepszej strony.

— Czy spodziewa się pan, że II runda rozgrywek poprawi lokatę poznańskich drużyn?

— Sytuacja jest trudna, ale nie będziemy zalamywać rąk. Tylko planowa, organizacyjnie spokojna robota może dać wyniki. Eksperymenty w tym trudnym

okresie na pewno nie pomogą a raczej zaszkodzą. Mecze mistrzowskie będą bardzo ciężkie. Każdy punkt jest niezwykle ważny i o poprawie lokaty zadecyduje w dużym stopniu odporność psychiczna. Na plus trzeba zapisać świetną atmosferę w zespole i zapal do treningu. Z przyjemnością mogę podkreślić, że grupa starszych zawodników takich jak Gogolewski, Pietrzak, Wróbel, Kaczmarek, Karbowiak czy Gojny trenuje niezwykle pilnie.

— W jakim składzie Lech wystąpi przeciwko Pogoni?

— W takim samym zestawieniu jak z Olwią a więc: Mendalko — Bartoszak, Gojny, Karbowiak — Pietrzak, Wróbel — Szepepankiewicz, Maciejak, Gogolewski, Kaczmarek i Mikolajewski.

Dziękujemy bardzo i życzymy chłopcom z Dębca aby ich start wypadł jak najlepiej.

Rozm.: M. STABROWSKI

Mistrzostwa dziennikarzy w tenisie stołowym

Wczoraj w sali Domu Prasy rozpoczęły się I Mistrzostwa Polskich Dziennikarzy w tenisie stołowym. W pierwszym dniu rozegrano eliminacje singla oraz doprowadzono do finału grę podwójną. Pierwszy w historii mistrzostw tytuł zdobyła para warszawska: M. Chmielewski (Trybuna Ludu), J. Wojdyła (Przegląd Sportowy). Drugie miejsce zajęła para olsztyńska: W. Zachalski i R. Sennećki, a trzecie poznaniacy J. Truszczyński i Z. Szymański. (s)